

XV rajd do źródła Olzy

Data publikacji: 3.07.2015 13:00

Jak co roku miłośnicy kolarstwa i regionu wyruszyli na "Rajd do źródła Olzy" organizowany przez Turystyczny Klub Kolarski "Ondraszek" przy Oddziale PTTK "Beskid Śląski" wspólnie z Polskim Towarzystwem Turystyczno Sportowym "Beskid Śląski" w Republice Czeskiej. Pod Gańczorkę, gdzie biją źródła Olzy dotarła prawie setka kolarzy, a ci, którzy na rowerach startowali z Cieszyna przejechali około 90 km.

Były też krótsze trasy, tak więc każdy mógł wziąć udział w rajdzie, wybierając dystans na miarę swych możliwości. Rajd wyruszał z Jabłonkowa, jako że jego celem oprócz propagowania czynnego wypoczynku na rowerze było integrowanie turystów z polskiej i czeskiej strony granicy i realizacja hasła „turystyka bez granic”. Przy okazji promowane są ścieżki rowerowe jako najbezpieczniejsze szlaki dla rowerzystów. Od Jabłonkowa przez Piosek, Bukowiec, aż do granicy rowerzystów pilotowała Policja, a po stronie polskiej pilotaż przejęli organizatorzy i peloton poprowadzili Władysław Kristen z Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego Czeski Cieszyn Mosty oraz Zbigniew Pawlik z TKK Ondraszek. Kolarze przejechali przez centrum Istebnej, drogą leśną pod Gańczorkę, gdzie ostatnie 500 m do źródła musieli już przejść pieszo. Trasa liczyła około 25 km.

Jako że rajd miał na celu poznanie walorów krajoznawczych Śląska Cieszyńskiego na trasie uczestnicy zobaczyli meandry Olzy, a także zwiedzili kurną chatę Kawuloka w Istebnej. Jadąc pod Gańczorkę, podziwiali malownicze nowo powstałe jezioro retencyjne na rzece. Ostatni fragment trasy pod szczyt Gańczorki trzeba było pokonać na piechotę - do miejsca, gdzie spod kamienia z napisem Olza wypływa niewielki strumyczek.

- Nagrodą za trudy podróży był wspaniały widok na okolice. Pieśń "Płyniesz Olzo po dolinie", jaką zaśpiewaliśmy w tym miejscu nabrała zupełnie innego wymiaru – mówi Zbigniew Pawlik, prezes TKK Ondraszek.

Zakończenie rajdu zorganizowano w Istebnej -Zaolziu. Po posiłku rozegrano konkurs wiedzy o Olzie i Ziemi cieszyńskiej. Z dość trudnym testem najlepiej poradzili sobie: Stanisław Kędzior oraz Anna Pierchała, Tadeusz Piekarczyk (z Bytomia!) i Jarosław Rrezer. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Puchar ufundowany przez wójta Gminy Istebna dla najliczniejszej grupy zorganizowanej trafił do klubu z Raciborza, puchary ufundowane przez PZKO dla seniora i juniora rajdu otrzymali Adam Poloczek (83-letni Ondraszek) oraz 7-letni Mateusz Wałach z Cz.Cieszyna.

W ramach części artystycznej atrakcyjny popis góralskiego muzykowania dali dwaj heligoniści - członkowie ogniska muzycznego z Koniakowa, za co zebrali zasłużone brawa.

W rajdzie uczestniczyło 85 osób, z czego aż 27 kolarzy przyjechało na Ziemię Cieszyńską w ramach corocznie organizowanego przez PTTK O/Racibórz rajdu "Przyjazna Granica". Była to jubileuszowa, X edycja tego rajdu i jego komandor Jarosław Chacko postanowił wraz z całą grupą wziąć udział w tej jubileuszowej, bo XV edycji rajdu do źródła Olzy. Na start przybyło sporo członków obu organizacji organizujących rajd, w tym także prezes PTTS Halina Twardzik z mężem Piotrem.

- W opinii uczestników, jak i organizatorów rajd był bardzo udany, zwłaszcza, że pogoda nam jednak dopisała. Choć było pochmurno peleryny w końcu okazały się niepotrzebne. Ci, którzy na rowerach startowali z Cieszyna po powrocie mogli zanotować że przejechali ok. 90 km – podsumowuje Zbigniew Pawlik.

(indi)